

JAN SZYSZ

ur. 1929; Sumin



Miejsce i czas wydarzeń	Sumin, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, lot godowy pszczół

Lot godowy pszczół

Dopiero potem [po pokonaniu innych matek] matka wylatuje na lot godowy i zapładnia się. Zapładnia się w powietrzu, to jest taki romantyzm –nie byle jak zapłodnić ją w ulu, tylko w przestworzach. Mało tego za nią leci wiele trutni, nie jeden. Zapłodni ją najbardziej energiczny, zdrowy. Słabeusz to [jej] nie dopędzi, więc nawet tutaj jest dobór naturalny i zostają osobniki silne.

Nawiązując jeszcze do tego, to chcę powiedzieć tak: zostałem sam, moje żony nie żyją, często jeżdżę na cmentarz i jak wracam z cmentarza to patrzę na klepsydry i czytam, że ludzie młodzi umierają Pięćdziesiąt parę, czterdzieści parę, sześćdziesiąt, siedemdziesiąt lat, a w takim wieku jak ja –osiemdziesiąt siedem, dziewięćdziesiąt [lat], to na przykład na piętnaście klepsydr [osób] w moim wieku czy starszych, będzie dwóch, trzech, a [pozostali] są młodsii... Taką mam łaskę od Pana Boga, że mnie trzyma na tym świecie. Ale chcę powiedzieć jeszcze coś innego: kiedyś był dobór naturalny, jak dziecko urodziło się chore, to ono umarło. Natomiast teraz dziecko rodzi się ważąc osiemset gramów, sześćset gramów, chowają je do inkubatora i rośnie, ale ono już tej siły nie ma. Nieraz i mi ktoś powie „E, przedwojenny materiał”. Oczywiście, że w tamtych czasach był dobór naturalny. Co prawda miałem dwie siostry i dwóch braci, ale siostra zmarła, jak była dzieckiem –była słaba, więc zmarła. Poza tym środowisko jest nie takie, jak było kiedyś. Produkty żywnościowe, które są teraz też są inne niż kiedyś.

Data i miejsce nagrania	2016-05-24, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Anna Sawa
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Anna Sawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"